

Bezpartyjne pismo poświęcone interesom ludności kaszubskiej

Abonament „Głosu Kaszubskiego“
wychodzącego 3 razy tygodn. kosztuje przy odbiorze w administracji lub w agenturach 1.20 zł miesięcznie, 3.60 zł kwartalnie, z odnoszeniem do domu 1.30 zł miesięcznie 3.90 zł kwartalnie, przez pocztę 1.40 zł miesięcznie, 4.20 zł kwartalnie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów.

Ogłoszenia
kosztują 25 gr od wiersza petitowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 60 gr, przed tekstem 1 zł. Dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. Dla członków spółdzielni osobny rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Przy telefonicznem nadawaniu ogłoszeń nie przyjmujemy odpowiedzialności za ewentualne błędy.

Redaktor Naczelny: **Andrzej Szklarski**

Redaktor Odpow.: **Bronisław Chrzan**

REDAKCJA: w Kościerzynie — Rynek 12 — Telefon nr. 77

Drukiem i nakładem „Głosu Kaszubskiego“ w Kościerzynie
Właściciel i wydawca: Stefan Stachowski

ADMINISTRACJA: w Kościerzynie — Rynek 12 — Telefon nr. 77

Rok I. | Kościerzyna, czwartek dnia 27 listopada 1930 r. | **Nr. 47**

Apel księży śląskich do polskiego ludu katolickiego.

Na całym terenie Śląska ukazała się dziś następująca odezwa księży katolickich:

W ciągu dziejów Polska była zawsze ostoją świętej wiary katolickiej i krzewicielką moralności chrześcijańskiej. Odrodzona po latach niewoli Rzeczpospolita Polska nietylko ochroniła siebie przed przewrotem szatańskiego bolszewizmu, lecz ponadto, wygrawszy wojnę pod wodzą wielkiego opatrznościowego Męża, Józefa Piłsudskiego, zasłoniła chrześcijański cywilizowany świat przed nawałą niszczącego i krwawego komunizmu.

Dzisiejsze rządy w Polsce stoją pod kierownictwem właśnie pogromcy bolszewizmu, Józefa Piłsudskiego, którego Ojciec Święty od czasu swej nuncjatury w Warszawie za osobistego przyjaciela uważa, oraz darzy go i jego rodzinę objawami szczególnej życzliwości i błogosławieństwa.

To też z radością powitać należy, że społeczeństwo nasze w ubiegłą niedzielę większością głosów opowiedziało się za Rządem Marszałka Piłsudskiego, wybierając taki Sejm, który ma zdecydowaną większość posłów z jedynki, większość zdolną do współpracy z Rządem.

Zniknąć też powinna reszta nieufności do Rządu Marszałka Piłsudskiego, jaką zaszczepiła w części społeczeństwa niesumienna agitacja partyjna, posługująca się nieraz niestety nawet nadużywaniem haseł kościoła i religji.

My, niżej podpisani księża katoliccy, pielęgnując piękną tradycję Wielkiego Kapłana — patrjoty śląsiego ś. p. Ks. prałata Londzina, gorliwego zwolennika Marszałka Piłsudskiego i jego idei, stwierdzamy z całą mocą przekonania, że w Marszałku Piłsudskim i jego silnym Rządzie widzimy ostoję kościoła katolickiego.

Głosząc tę prawdę, możemy się powołać na niedawno wygłoszone miarodajne słowa sędziwego uczonego kapłana ks Zongołłowicza, piastującego w Rządzie Marsz. Piłsudskiego odpowiedzialny urząd Wiceministra Oświaty i Wyznań Religijnych. Ten to kapłan wyrzekł do grona księży śląskich, zebranych u Pana Wojewody Grażyńskiego dobrego i troskliwego Włodarza Śląska te doniosłe słowa.

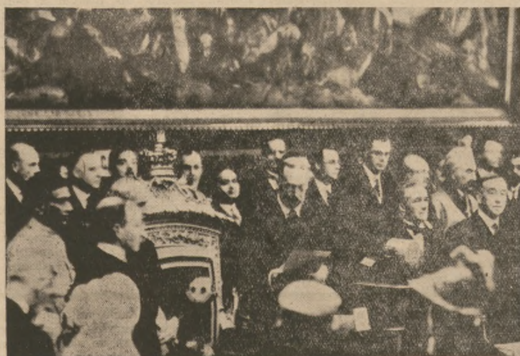
„Ja, który patrzyłem na modlącego się u stóp Matki Boskiej Ostrobramskiej Marszałka Piłsudskiego, który znam jego poglądy, wiem, że Rząd Jego stoi mocno na stanowisku harmonijnego współdziałania Kościoła z Państwem.

Hasłem naszem i działaniem powinna być miłość, a nie pogłębianie rozterek. Wielką misję i swe posłannictwo wypełnić może Kościół katolicki w Polsce w harmonji i zgodzie z dzisiejszym Rządem, którego na czele stoi Wielki Człowiek Marszałek Piłsudski.

Wydając ten apel, czynimy zadość potrzebie serca, bronimy prawdy, bronimy wielkiej idei, jaką jest konieczność harmonji między Kościołem a Państwem i zgoda z Rządem. Idźcie z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

Odezwę podpisali: Ks. Brunon Stefan proboszcz w Zebrzydowicach, Ks. Budny Jan, dziekan i proboszcz w Międzyrzeczu Górnem, Ks. Długosz Franciszek, Radca Duchowny i Proboszcz w Studzieńcu, Ks. Gałuszka Alojzy, Dziekan i Proboszcz w Strumieniu, Ks. Grim Emanuel, Proboszcz w Istebnej, Ks. Kulik Ryszard, Proboszcz w Suszcu, Ks Kupilas Franciszek, Proboszcz w Lędzinach, Ks. Łomzik Józef, Wicedziekan i Proboszcz w Grodźcu, Ks. Michalica Augustyn, Proboszcz w Małych Kończycach, Ks. Miczka Józef, Wikary w Bielszowicach, Ks. Olszak Antoni, Kanonik i Proboszcz w Cieszynie, Ks. Ochodek Józef, Wikary w Grodźcu, Ks. Pastucha Franciszek, Proboszcz w Górnej Lesznej, Ks. Sikora Jan, Prałat em. Proboszcz w Cieszynie. Ks. Siwek Wiktor, Dyrektor Gimnazjum w Razdzieniu Szopienicach, Ks. Skulina Jan, Proboszcz w Bronnej, Ks. Walenty Teodor, Proboszcz w Wilczy Górnej, Ks. Warzocha Jan, Dziekan i Proboszcz w Jaworzu, Ks. Zając Andrzej, Wicedziekan i Proboszcz w Woszczycach. (ISKRA).

Konferencja, od której zależą przyszłe losy Indyj.



W Londynie w dniu 12 listopada nastąpiło otwarcie konferencji indyjskiej. Na fotografji na prawo od króla posekretarz stanu dla Indyj Wedgwood Benn oraz minister Henderson.

Skłońmy w karnym hołdzie czoła.

„Krwi przelanej nie zmarnieję,
Krwią pola a role użyźnię,
I synów z krwi tej dam
Kiedyś Ojczyźnie“
(Kora w „Nocy Listopadowej)

Z głębokiem wzruszeniem, z pełnem odczuciem powagi i dostojeństwa chwili obchodzimy 100-lecie nocy listopadowej, kiedy rozżagwił się z posiewu ery napoleońskiej czynem zbrojnym pierwszy po powstaniu Kościuszkowskiem wybuch narodowego bohaterstwa.

Dzień ten najgłębszą swą ideą krwi ofiarnej i twórczej związany jest ściśle ze świętem wskrzeszenia Ojczyzny, który uczciliśmy obchodem narodowym w dniu 11. tego miesiąca.

Powstanie listopadowe skończyło się tragicznem niepowodzeniem. I siły były w narodzie i wola i ofiarność. Nie uniknęliśmy jednak klęski, albowiem zabrakło wodza — który stałby się ośrodkiem całej walki i który zdołałby związać i połączyć rozproszone wysiłki.

Nad mogiłami bohaterskich wojowników krwawego listopada zawisł duch wiary narodu w niepodległą przyszłość, duch umiłowany wolności. Zerwał się znowu w powstaniu styczniowem 63 roku. Nie doleciał wprawdzie do celu swobody, ale wykołysane w tradycji powstań wyrastały pokolenia, przepojone kultem bohaterstwa, wolą niepodległości i wiarą w przyszły triumf wolności. Protest przeciwko ciemiężcom, krążąc we krwi wnuków i prawnuków bohaterów powstań, wytworzył w naszem pokoleniu karne zastępy bojowników wolności, którzy w czasie wielkiej wojny stanęli karnie na wezwanie sprawy i zwyciężyli.

Pod wodzą genjalnego Komendanta Józefa Piłsudskiego poszły zastępy legjonowe, ci prawi potomkowie ducha bohaterskiego z pod Grochowa, Wawra, Igań, Wielkich Dębów, Boremla, w straszny bój narodu i dokonali czynu zwycięskiego, który zawdzięczamy temu ich właśnie spadkowi duchowemu.

Ześmy niepodległość odzyskali, skłońmy w karnym hołdzie czoła przed cieniami pradziadów naszych, którzy przed stu laty podjęli sztandar walki o niepodległość i nauczyli nas wolność ponad wszystko miłować.

Cześć im i chwała!

Katastrofa 3 statków na rzece.

Paryż, 26. 11. PAT. W Ivry zderzyły się na rzece trzy małe statki. Wszystkie poszły na dno kilka osób utonęło.

Ze świata

Najnowsze telegramy.

Rozbrojenie Niemiec istnieje tylko na papierze.

Paryż 26. 11. Półurzędowy paryski „Le Temps“ zamieszcza w ostatnich numerach dwa artykuły, w których wykazuje, że rozbrojenie niemieckie istnieje tylko na papierze. Niemcy faktycznie zbroją się potężnie i mają 10-krotnie większe zapasy broni, począwszy od karabinów ażdo armat, aniżeli to jest dozwolone.

Porwanie 4-ch księży.

Citta del Vaticano 26. 11 PAT. Otrzymano tu wiadomość, że bandyci chińscy porwali i uwięzili jeszcze czterech księży katolickich.



Aghnides,
dyrektor sekcji dla spraw rozbrojeniowych Ligi Narodów, podróżuje obecnie po Europie w celach informacyjnych.

Krachy bankowe w Stanach Zjedn.

Londyn, 26. 11. Donoszą z Nowego Jorku. Ilość zamkniętych w ciągu ub. tygodnia banków wzrosła do 84, zaś w ciągu 8-miu miesięcy br. zlikwidowano około 600 banków. Przyczyną tych likwidacyj jest ciężki kryzys gospodarczy.

Hydroplan włoski zaginął na Morzu Śródziemnem.

Tulon 26. 11. PAT. Hydroplan włoski, pełniący służbę pocztową pomiędzy Barceloną a Marsyliją zaginął. Na poszukiwanie zaginionego samolotu wyruszyły trzy torpedowce. Na pokładzie hydroplanu znajdowały się 4 osoby.

Rozruchy w Chinach.

Moskwa, 26. 11 PAT. Radjostacja moskiewska podaje z Charbina, że czerwona armja chińska zajęła poważniejsze środki w prowincji Honan, a mianowicie Mang-Jen, Si-Siang, Wang-Szang i Wu-Szang. w których wprowadzony został ustrój sowiecki.

Powodzie we Francji.

Paryż, 26. 11. PAT. Z całej Francji donoszą o mniejszych lub większych powodziach. Specjalnie groźna jest sytuacja w okolicach Nancy i Lille.

Upadek Rządu w Anglji?

Londyn, 26. 11. PAT. Liczne osobistości, zwłaszcza ze sfer konserwatywnych, przepowiadają rychły upadek rządu w związku z wewnętrznemi tarciami w Labour Party.

Audjencja u Ojca św.

Rzym, 26. 11. PAT. Ojciec Święty przyjął na dłuższej audjencji ambasadora Skrzyńskiego.

Dworzec i kilkaset domów pod wodą!

Termunde, 26. 11. PAT. Dziś o godz. 6-tej rano pękła wielka tama na rzece Skaldzie na znacznej szerokości. W miejscowości Grembergen zalany został dworzec i kilkaset domów.

Katastrofalna wichura w Niemczech

Berlin, 26. 11. PAT. Z różnych stron Rzeszy nadchodzą alarmujące wiadomości o olbrzymich spustoszeniach, jakie ubiegłej nocy i w ciągu dnia dzisiejszego wyrządził orkan, połączony z ulewną śnieżycą i gradem.

2 kobiety zabite podczas strzelaniny bandytów.

Chicago, 26. 11. PAT. W dniu wczorajszym doszło na ulicach miasta do strzelaniny pomiędzy bandytami w wyniku czego dwie kobiety zostały zabite, jedna ciężko ranna i trzech mężczyzn lżej rannych.



Ani moratorjum, ani parytetu zbrojeniowego, ani rewizji traktatu wersalskiego oświadczył wielki przyjaciel Polski p. Bouillot we Francji.

Z całej Polski

Ostatnie telegramy!

Wyrok w sprawie znieważenia godła państwowego.

Grudziądz, 26. 11. PAT. Dnia 22 bm. w godzinach przedpołudniowych przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu zapadł wyrok w procesie przeciwko trzem oskarżonym, którzy we wrześniu rb. zerwali z gmachu starostwa grodzkiego w Grudziądzu godło państwa i zatopili je w Wiśle.

Mokrzyckiego Sąd skazał na 5 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Romana Chinza na trzy miesiące więzienia i Zygmunta Jordana na trzy tygodnie aresztu. Wykonanie kary wobec dwóch ostatnich sąd zawiesił na przeciąg dwóch lat.



Japońskie miasto Ossaka nawiedzone zostało ostatnio olbrzymią wichurą, która wyrządziła w mieście wielkie szkody.

Stany Zjednoczone o polskich wyborach

Głosy prasy polskiej i amerykańskiej

Nowy Jork, 25. 11. (PAT.)

Prasa polska w Nowym Jorku, Bostonie, Chicago, Cleveland, Detroit i Buffalo powitała entuzjastycznie zwycięstwo wyborcze rządu, określając je jako plebiscyt kraju na rzecz marsz. Piłsudskiego

Naogół dzienniki wyrażają nadzieję, że normalna współpraca rządu z sejmem paraliżowana dotąd przez opozycję, pozwoli rządowi rozwinąć wszechstronną działalność, jakiej wymaga sytuacja polityczna i gospodarcza. Zainteresowanie wynikiem wyborów okazuje również prasa amerykańska, stwierdzając, że dotychczasowe rządy były dla kraju korzystne i że wobec tego należy się z tego zwycięstwa cieszyć. Wszystkie dzienniki podkreślają zwycięstwo list polskich na Pomorzu.

Studenci z Królewca idą na odsiecz Gdańskowi

Policja rozpędzała szowinistów pałkami gumowemi

Berlin, (PAT.) Donoszą z Królewca, że między związkami studenckimi a rektorem wybuchło nieporozumienie, którego powodem jest rozporządzenie rektora, nakazujące usunięcie plakatu korporantów, wzywającego studentów do pośpieszenia z pomocą Gdańskowi, któremu w czasie wyborów grozić może niebezpieczeństwo rzekomo ze strony Polski. Doszło do starcia z policją, która pałkami gumowemi rozpędzała demonstrantów.

Nagły wyjazd Litwinowa z Genewy

Piorunujące wrażenie wśród dziennikarzy

Co się dzieje w Sowietach?

Telegram własny.

Genewa, 25. 11. Wśród dziennikarzy genewskich oraz w kołach Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej piorunujące wrażenie wywołał dziś rano zupełnie niespodziewany wyjazd do Moskwy sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa. Delegacja sowiecka nie podaje żadnych powodów nagłego wyjazdu jej przewodniczącego, wobec czego ogólnie przypuszczają, że wyjazd nastąpił w związku z niejasną wewnętrzną sytuacją polityczną w Rosji.

Sfery dziennikarskie również żywo komentują fakt odroczenia posiedzenia Centralnego komitetu wykokawczego partji na dzień 29 grudnia, co zdaniem tych sfer oznacza, iż w Sowietach dzieje się coś ważnego.

Zderzenie pociągu z wozem.

Łódź, 26. 11. PAT. W dniu wczorajszym pociąg idący ze Skarżyska do Łodzi, na 8-mym kilometrze przed Tomaszowem najechał na wóz parokonny, naładowany otrębami. Woźnica 31-letni Jan Piechota został przez pociąg zabity, wóz zaś roztrzaskany.

Manifestacja na ulicach Torunia.

Po dziękczynnem nabożeństwie za zwycięstwo, jakie odniosło w ostatnich wyborach polskie Pomorze i ideologja Marszałka Piłsudskiego, organizacje b. wojskowych, przedstawiciele władz i społeczeństwa uformowali pochód, który z orkiestrą kolejarzy udał się do wojewody Lamota. Delegacja prosiła wojewodę o wysłanie depesz hołdowniczych do Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Napad wilków na wsie.

Wilno, 26. 11. PAT. Na terenie powiatu Mołodeczańskiego pojawiły się ostatnio wielkie stada wilków, które wyrządzają ludności wiejskiej znaczne szkody. Głodne wilki zbliżają się zuchwale pod same wsie i porywają zwierzęta domowe.

Poznaniowi grozi powódź.

Poznań, 26. 11. PAT. Wskutek długotrwałego okresu silnych opadów atmosferycznych poziom Warty pod Poznaniem już od dawna dość wysoki podniósł się ostatnio bardzo groźnie.



Japoński minister spraw zagranicznych baron Shidezara zastępując obecnie premjera Hamaguchi, który w zamachu na jego życie został ciężko ranny.

Zatonięcie 2-ch statków na Bałtyku.

Gdynia, 26. 11. PAT. Rybacki kuter duński „Dyckheven" jadąc do Gdańska rozbił się u brzegów Prus Wschodnich podczas silnej burzy. Załoga ocalała. Jednocześnie nadchodzą z Bałtyku alarmujące wiadomości o zatonięciu łotewskiego statku „Lia", który odpłynął z ładunkiem węgla z Gdyni.

HENRYK SIENKIEWICZ

Za Chlebem

11) Nowelka

Wawrzon uczuł, że nogi chwieją się pod nim, że jakiś olbrzymi ciężar wtłacza go w ziemię, że chyba gniew Boży zawisnął nad nim.

Cierpiał i czekał, jak tylko chłop potrafi. Głos dziewczyny, dygocący od zimna, obudził go jakby z odurzenia...

— Tatulu!

— Cichoj! Niema miłosierdzia nad nami!

— Wróćwa do Lipiniec...

— Idź się utop...

Boże, Boże! — szeptała cicho Marysia.

Wawrzona zdjął żal.

— Sieroto, niebogo!... niechby Bóg zlitował się choć nad tobą...

Ale już go nie słyszała. Oparłszy głowę o ścianę, przymknęła powieki. Przychodził sen, przerywany, ciężki, gorączkowy, a w śnie jakby obrazek w ramkach: Lipińce i coś niby piosenka Jaśka koniuchy:

Cóżeś za pani?
Cóżeś za pani?
Cała twoja sukiencyja
Wianek ruciany.

Pierwsze blaski dzienne w porcie nowojorskim padły na wodę, na maszty i na budynek celniczy.

W szarem tem świetle odróżnić było można dwie postacie, śpiące pod ścianą o wybladłych, zsiniałych twarzach, przytrząśnięte śniegiem, nieruchome, jakoby martwe. Ale w księdze ich niedoli pierwsze dopiero kartki zostały odwrócone, dalsze opowiemy następnie.

II.
W Nowym Jorku.

Schodząc w Nowym Jorku z szerokiej ulicy Broadway (wym.: Brodue — Szeroka ulica) ku portowi w kierunku Chattam-square i przeszedłszy kilkanaście ulic przyległych, podróżnik trafia na część miasta coraz biedniejszą, bardziej opuszczoną i posępną. Uliczki stają się coraz węższe. Domy, budowane może jeszcze przez osadników holenderskich, porysowały się i pokrzywiły z biegiem czasu: dachy na nich zaklęsły tynk poodpadał z murów, same zaś mury zapadły w ziemię tak, że okna suteren [1]) zaledwie górnym brzegiem wystają ponad bruk uliczny. Dziwne krzywizny zastępują tu miejsce ulubionych w Ameryce linij prostych; dachy i ściany, nie wyciągnięte pod sznur, kupią się i piętrzą jedne nad drugie rozczochraną dachówką.

Z powodu nadbrzeżnego położenia tej części miasta, kałuże w wybojach ulicznych nie wysychają tu prawie nigdy, a małe, szczelnie obudowane place podobne są do sadzawek, napełnionych gęstą, czarną i stojącą wodą. Okna odrapanych domów ponuro przeglądają się w tej wodzie, której plugawa powierzchnia pstrzy się strzępami papieru, tektury, kawałkami szkła, drzewa i blachy od pak okrętowych; podobnemi strzępami zarzucone są całe ulice, a raczej cała pokrywająca je warstwa błota. Wszędzie widać te brudy, nieład i nędzę ludzką.

W tejto dzielnicy znajdują się „boarding-housy (wym.: bordinghauzy), czyli zajazdy, w których za dwa dolary tygodniowo można dostać nocleg i całkowite utrzymanie; tu także szynkownie, w których wielorybnicy werbują wszelkiego rodzaju drapichróstów na swe statki; pokątne agencje [1]) wenezuelskie, ekwatorskie i brazylijskie, celem namawiania do kolonizacji równika i dostarczania febrze przyzwoitej liczby ofiar; garkuchnie, żywiące swych gości mięsem solonem, zgniłemi ostrygami i rybami, które zapewne sama woda wyrzuca na piasek; tajne domy gry w kości, pralnie chińskie, rozmaite przytułki dla marynarzy: tu nakoniec jaskinie zbrodni, nędzy, głodu i łez.

A jednak część ta miasta ruchliwa, cała bowiem emigracja, która nie znajduje chwilowego nawet pomieszczenia w koszarach Castle-Garden, a nie chce lub nie może pójść do tak zwanych „workinghousów" (wym.: Uorkinghauz), czyli domów wyrobniczych, skupia się tu, mieszka, żyje i umiera. Z drugiej strony powiedzieć można, że, jeśli emigracja jest szumowinami społeczeństw europejskich, to mieszkańcy owych zaułków są szumowinami emigracji.

(Ciąg dalszy nastąpi)

[1]) Sutereny — mieszkania, znajdujące się poniżej poziomu ulic.

KOŚCIERZYNA

Kalendarzyk.

Środa, dnia 26 listopada Piotra i Konrada
Wschód słońca 7,42 — zachód 15,52
Czwartek, dnia 20 listopada Wirgiljusza
Wschód słońca 7,44 — zachód 15,51

Kalendarzyk historyczny.

26. XI. 1855 r. śmierć Adama Mickiewicza.

Stan pogody.

Najwyższa temperatura w Warszawie wynosiła: 12,1 najniższa 6,1.

P. p. p. Pogoda zmienna o zachmurzeniu przeważnie dużem z przelotnemi opadami. Chłodniej. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry zachodnie, potem północno-zachodnie.

Kto chce pisać do krewnych w Ameryce?

W dniu 3-go grudnia rb. odpływa do Stanów Zjadnoczonych Ameryki Północnej z Gdyni do New Yorku i Halifaxu okręt „Pułaski", ostatni według rozkładu jazdy linji Gdynia — Ameryka, który przybędzie do portów Ameryki Północnej przed świętami Bożego Narodzenia. Wobec powyższego, ktokolwiek pragnie przesłać swym krewnym lub znajomym życzenia bądź też przesyłki, winien najpóźniej w dniu 30-go listopada nadać je w urzędzie pocztowym.

Na korespondencji lub przesyłce trzeba umieścić napis: „Per S/S Pułaski".

Miejscowe zegary!

Niektórzy uskarżają się, że w ostatnim czasie miejscowe zegary chodzą jak im się podoba. Jeden 15 minut za wcześnie — drugi za późno — a trzeci jeszcze inaczej. Najwyższy więc czas, aby wszystkie zegary publiczne nareszcie uregulować — żeby nie wprowadzały ludzi w błąd i zakłopotanie swem różnorodnem podawaniem czasu.

Gwiazdka dla dzieci Wojaków.

W ubiegłą sobotę odbyło się na sali „Bazaru" miesięczne zebranie kościerskich Powstańców i Wojaków — na którem zostali udekorowani medalami zasługi pp. Fr. Kankowski i J. Kujach.

W wolnych głosach i wnioskach postanowiono urządzić w tym roku gwiazdkę dla dzieci tut. Wojaków.

Najwyższy czas!

„Głos Kaszubski" przypomina wszystkim

i tym którzy dotąd go abonowali — i tym którzy go jeszcze nie abonowali, że już najwyższy czas, aby pierwsi odnowili przedpłatę na „Głos" na miesiąc grudzień — a drudzy, aby go sobie zapisali, chociaż tylko „na próbę" na miesiąc grudzień. Kto się spóźni — ten będzie z własnej winy pozbawiony jedynej kaszubskiej gazety, jaką jest „Głos Kaszubski".

W grudniu „Głos Kaszubski poda sensacyjne wiadomości z kraju i ze świata z oryginalnemi ilustracjami fotograficznemi. Na gwiazdkę zaś wyjdzie specjalny dodatek „Głosu Kaszubskiego" poświęcony świętu Bożego Narodzenia.

Spieszcie zatem wszyscy w ostatniej jeszcze chwili zamówić w agenturach poczt. i u listowych „Głos Kaszubski".

Dwa wesela.

W poniedziałek, dnia 24. bm. po południu w kościele parafjalnym pan Teofil Wrycza z Kościerzyny wstąpił w związek małżeński z panną Klarą Dunajską

W poniedziałek, dnia 24. bm. po południu w kościele parafjalnym pan Stencel z Kościerzyny wstąpił w związek małżeński z panną Heleną Starkówną z Kościerzyny.

Redakcja życzy młodym parom szczęśliwego i miłego pożycia ze sobą.

Nieomal pożar w Państw. Sem. Naucz. w Kościerzynie.

Dnia 20. XI. br. jeden z pp. profesorów udał się na salę chemikalną, gdzie znajdowały się kontakty i bezpieczniki.

Ponieważ światło zgasło, więc prof. chciał włączyć kontakt, lecz w chwili, gdy się go dotknął buchnął wielki płomień, który przerzucił sie na stojące w pobliżu gniazdo z wypchanemi ptakami.

Dzięki orjentacji profesora, który natychmiast ugasił ogień, zbiory przyrodoznawcze ocalały.

Tow. Filomatów w Kościerzynie.

Dnia 22. XI. br. odbyło się uroczyste poświęcenie nowej sali filomackiej w gmachu Państw. Gimnazjum w Kościerzynie.

Sala ta powstała staraniem p. Dyrektora tutejszego Gimnazjum.

Salę ozdobiono pięknemi motywami kaszubskiemi. Prace malarskie wykonał ten sam artysta malarz, który malował kościół farny.

Uroczystość zakończono wspólną kawką i wręczeniem p. Dyrektorowi J. Kontkowi i p prof. D. Bruskiemu, dyplomów, jako podziękowanie za staranie się o towarzystwo.

Powódź w Rydze



Ryga, 26. 11. PAT. W ciągu wczorajszego dnia i nocy burza spowodowała ogromny przybór wód na wszystkich rzekach. Dźwina wystąpiła z brzegów, zalewając niektóre ulice Rygi i okolice. Na prowincji klęska powodzi wyrządziła ogromne szkody, niszcząc zasiewy ozime i unosząc zapasy siana i słomy. Wielka ilość drzewa, przygotowana do spławu, została zniesiona do morza. Straty są ogromne.

Wielka katastrofa kolejowa we Francji

pociąg wpadł do Loary wskutek podmycia toru

17 ofiar ludzkich.

Paryż, 26. 11. — W pobliżu Ancenis nad Loarą wydarzyła się ubiegłej nocy katastrofa kolejowa. Pociąg Paryż — Nantes wykoleił się. Przyczyną katastrofy jest podmycie toru wskutek ostatnich deszczów. Lokomotywa, wagon bagażowy, oraz trzy pierwsze wozy osobowe wpadły do Loary. Stwierdzono śmierć 3-ch osób z obsługi kolejowej. Ponieważ dwa wagony pogrążyły się całkowicie w nurtach rzeki, trudno jest ustalić definitywną liczbę ofiar w ludziach. Ilość rannych wynosi 14 osób. (ATE)

Zamach na ministra irlandzkiego

Salwa rewolwerowa w ciemnościach nocy.

Londyn, 26. 11. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy dokonali w Dublinie zamachu rewolwerowego na Irlandzkiego ministra zdrowia.

Gdy minister wchodził do siedziby prezydenta parlamentu irlandzkiego, został nagle zasypany strzałami rewolwerowemi. Minister wyszedł z zamachu cało, jedynie jeden z agentów został ranny w kolano.

Święto Młodzieży Męskiej w Kościerzynie

w dniu 30-go listopada

Na dzień 13 listopada przypadło święto patrona młodzieży, św. Stanisława Kostki. W tym dniu cała młodzież męska pospieszyła do kościoła przed obraz lub figurę św. młodzieniaszka Polaka, aby na nowo zachęcić się cudownym jego przykładem do życia cnotliwego i uprosić sobie jego potężnej opieki. Nasza młodzież parafjalna odprawiła w czasie od 12. do 16 listopada rekolekcje z wspólną spowiedzią i Komunją św. Młodzież, to nasza duma narodowa, to wielki i nieoceniony skarb na który powinniśmy zwracać baczliwą uwagę i który trzeba otaczać troskliwą opieką.

W niedzielę 30 listopada obchodzi zorganizowana młodzież męska, t. zw. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, swoje doroczne Swięto Młodzieży. Osobnego pochodu jak w inne lata Stowarzyszenie nie urządza w bież. roku dlatego, że w piątek odbędzie się ogólny capstrzyk z udziałem wszystkich Towarzystw z okazji 100 letniej rocznicy powstania listopadowego. Natomiast przeprowadzi się w piątek i w niedzielę uliczną kwestę, sprzedawanie nalepek na okna i zbieranie po domach ofiar na cele Stowarzyszenia. Największą atrakcję uroczystości stanowi akademja na cześć św. Stanisława Kostki, która odbędzie się w niedzielę 30 listopada w Bazarze. Początek o godz. 8,30 wieczorem. Szanowne Obywatelstwo miasta i okolicy serdecznie prosimy o kupowanie żetoników i nalepek, o obfite składki i liczne przybycie na akademję niedzielną.

X. proboszcz Krysiński,
protektor S. M. P.

2 miesięczny kurs kroju i szycia w Kościerzynie

wraz z 4 tygodn. kursem gospodarczym.

Instruktorjat Pom. Tow. Rolniczych na powiat kościerski podaje do wiadomości, że P. T. R. urządza:

Kursy gospodacze 4-tygodniowe dla kobiet, mające na celu dostarczyć kursistkom metodą skróconą najpotrzebniejszych wiadomości.

Kursy kroju, szycia i przemysłu trwające dwa miesiące.

Bliższych informacyj co do urządzenia kursu, opłat i t. p. zasięgnąć można w Instruktorjacie P.T.R. Kościerzyna — Szkoła Rolnicza w wtork i piątki od 8,30 do 13,30.

Katastrofa autobusowa pod Starogardem

Wybite zęby i połamane nogi!

(Korespondencja własna)

Starogard, dnia 24. 11. W ubiegłą sobotę po południu około godziny 2-giej wydarzyła się przy Owidzkiej-Cegielni katastrofa autobusowa.

Wracający z Pelplina autobus firmy Hoppe i Lakowski wymijając kolejno w małej odległości wozy folwarczne, jednym bokiem uderzył w jeden z wozów. Uderzenie to było tak silne, że karoserja autobusu oderwana została od podwozia i się przewróciła.

W autobusie znajdowało się 8-miu pasażerów z których pewien żyd z Warszawy wyszedł z katastrofy z połamanemi nogami. Inni pasażerowie prócz lekkich kontuzji wyszli z wypadku cało. Szofer ma wybite przednie zęby i p. Bokowa ze Starogardu cięższe obrażenia nóg. Ofiary katastrofy znajdują się w szpitalu miejskim w Starogardzie.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek dnia 27. listopada 1930 r. popołudniu o godzinie 6-tej w salce posiedzeń Rady Miejskiej.

A. Posiedzenie jawne.

1) Sprawozdanie p. burmistrza z wykonania uchwał ostatniego posiedzenia R. M.
2) Sprawa ustalenia czynszu dzierżawy zajętych przez robotników mieszkań w budynkach miejskich.
3) Sprawa budowy chlewa przy rzeźni.
4) Uchwalenie dodatkowego budżetu w rzeźni miejskiej.
5) Uchwalenie dodatkowego kredytu na utrzymanie miejskich ubogich.
6) Wybór członka komisji przetargowej, budowlanej i sanitarnej w miejsce p. Augustyna Grotha, który się wyprowadził.
7) Sprawa zawieszenia uchwały Rady Miejskiej z dnia 10. X. 1930 r.
8) Okólnik p. Wojewody w sprawie ochrony kolei przed zaspami śnieżnemi

B. Posiedzenie poufne.

Kościerzyna, dnia 24 listopada 1930 r.

(—) Glazik
przewodniczący Rady Miejskiej p. o.

RUCH TOWARZYSTW

Baczność!

Miesięczne zebranie Związku Niższych Prac. Poczt. Teleg. i Tel. Koło miejscowe Kościerzyna odbędzie się dn. 30. 11. 30 r. w lokalu zebrań u pana Tkaczyka przy ul. Długiej Nr. 33 o godz. 13 popołudniu.

Z powodu przybycia na to zebranie jednego z członków Zarządu Okręgowego, jako delegata w pewnych i ważnych sprawach, przybycie wszystkich członków jest bardzo konieczne. O punktualne przybycie wszystkich członków uprasza

Zarząd.

Kat. Stow. Młodzieży Męskiej.

Zbiórka całego Towarzystwa w sobotę dnia 29 bm. o godz. 6,30 przed starą szkołą powszechną w celu urządzenie naszego capstrzyku. W niedzielę, dnia 30 zbiórka o godzinie 9-tej rano przy starej szkole powszechnej w celu udania się na w spólne nabożeństwo.

Gotów Prezes

Przetarg przymusowy.

Nieruchomości położone w Kościerzynie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze gruntowej Kościerzyna karta 304 i karta 656 na imię Franciszka Burczyka w Kościerzynie, zostaną w drodze egzekucji dnia 15. stycznia 1931 r. o godzinie 10 przed południem, wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 11.

Nieruchomość Kościerzyna karta 304 składa się z parcel $\frac{1206 \text{ i } 1207}{360 \quad 360}$ numer mapy 2, o obszarze 5 ar, 33 m 2., z domu mieszkalnego z podwórzem, roczna wartość użytkowa mieszkania 1200 Mk., lokalu przemysłowego 800 Mk.

Nieruchomość Kościerzyna k. 656 o obszarze 1 ha. 13 ar. 94 m 2. składa się z pastwiska, roli, z domu mieszkalnego z podwórzem i ogrodem, stajni, kręgielni, sali z oddzielnym wstępem i 2-ch szop. (Nr. 224 kś. pod. budynkowego).

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Kościerzyna k. 304 i 656 dnia 25. sierpnia 1930 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu. przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania sie do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Kościerzyna, dnia 27. października 1930 r.

Sąd Powiatowy.

Strata na wadze przy przechowywaniu ziemniaków w piwnicy.

100 kilogr. przechowywanych w piwnicy traci od końca października na wadze przez wyschnięcie i oddychanie:

Do końca listopada	0,59 kilo
„ „ grudnia	3,50 „
„ „ stycznia	4,62 „
„ „ lutego	6,16 „
„ „ marca	7,35 „
„ „ kwietnia	8,99 „
„ „ maja (silnie kiełkuj.)	11,30 „
„ „ czerwca (zwiędłe)	30,24 „

Wydatek mąki.

Ze 100 ziarna otrzymuje się:

	mąki	otrąb	strata
Pszenica	80 - kilo	18.5 - kilo	1.5 - kilo
Żyto	75 „	23.5 „	1.5 „

Wiek 1-go pokrycia samic.

Klacze gorąco-krwiste i wysokiej krwi 4 l.
Klacze zimno-krwiste — 3 lata.
Jałówki górskie i krajowe — 2 i pół lata.
Krowy nizinne — 2 lata.
Swinie półkrwi - 8 do 9 miesięcy, angielskie — 9 do 10 miesięcy.
Swinie wielkie krajowe — 15 miesięcy.
Swinie wielkie półkrwi angielskiej 12 do 15 miesięcy (wyjątkowo w czasie bardzo forsownego żywienia nieco wcześniej.
Owce cienkowełniste — 2 lata.

Siedzenie na jajach.

Kura	20 — 22 dni	(16 — 21 jajek)
Gęś	28 — 32 dni	(12 — 15 jajek)
Kaczka	28 — 32 dni	(15 — 18 jajek)
Indyczka	27 — 28 dni	(15 — 20 jajek)
Gołąb	17 — 19 dni	(2 — — jajka)

Czas ssania.

źrebięta	12 — 18 tygodni
cielęta	8 — 12 tygodni
jagnięta i koźlęta	1) 15 — 20 tygodni
	2) 6 — 9 tygodni
prosięta	6 — 9 tygodni

Trwanie porodu.

Normalny poród trwa:
u klaczy — pół godz., niekiedy 5 - 10 min.
u krowy, u owcy, u kozy — pół do 6 godz., przeciet. 3 godz.
u świni — poród pierwszego płodu trwa 2 — 6 godz. każdej z pozostałych sztuk po 2 do 10 minut.

Zwycięzca w międzynarodowym turnieju szachowym.



Amerykanin Kashader — który w dniu 28 paźdz. odniósł zwycięstwo 4 1/2 punkt. nad Bogoljubowem.

Oczyszczenie po porodzie.

W warunkach normalnych następuje: u klaczy - w czasie lub zaraz po porodzie u krów - po upływie 3 - 8 godz. po porodzie u małych zwierząt - tr. wcześniej niż u krów u świń - najwcześniej w czasie porodu u mięsożernych zwierząt — jak u świń.

Wykałaczka jako bagaż kolejowy.

Pewnego dnia przybył na dworzec kolejowy w Ljonie adwokat tamtejszy p. Paweł Goguilot i okazawszy bilet jazdy do Paryża — nadał wykałaczkę do zębów, jako swój bagaż. Oczywiście, takiego zlecenia żaden urzędnik w całej Francji, a może nawet w całym świecie nigdy przedtem nie otrzymał, wobec czego petenta potraktowano jako nieprzytomnego. Na to p. Goguilot nietylko ponowił swe żądania, lecz oświadczył, że przesyłkę swą ubezpieczył na kwotę 1000 franków t. j. 350 zł., przyczem położył premję asekuracyjną na stole. Po długiej dyskusji z powodu której o mało nie doszło do spóźnienia pociągu, ostatecznie wykałaczkę przyjęto jako bagaż i pokwitowano odbiór premji asekuracyjnej.

Samozapalające się papierosy.

Dla licznej armji palaczy i palaczek nadchodzi radosna wieść ze Stanów Zjednoczonych, która natomiast grozi dużemi stratami fabrykantom zapałek i zapalniczek. Oto kilku amerykańskich chemików po długoletnich eksperymentach skomponowało masę tak lekko zapalną, że wystarczy potrzeć o nią papieros ażeby się zapalił.

Kurs gospodarstwa domowego w Kościerzynie.

Urządzony staraniem tut. Koła Polek i Ziemianek kurs gospodarstwa domowego (gotowania, szycia, haftowania itd.) cieszy się wielką frekwencją i powszechnem uznaniem. Zgłosiło się tyle kandydatek, że mimo podwójnego kursu (dziennego i wieczorowego) nie można było wszystkich przyjąć. Wobec tego na ogólne życzenie kierownictwo kursu zgodziło się na urządzenie drugiego trzymiesięcznego kursu bezpośrednio po pierwszym, t. j. od początku stycznia 1931 r. Podając to do wiadomości wszystkim zainteresowanym, apeluje się do naszego społeczeństwa, żeby w własnym, dobrze zrozumianym interesie korzystało z tej okazji, szczególnie zaś panienki z wiosek, które przecież w czasie zimowym (od stycznia do marca) najwięcej mają wolnego czasu. Zgłoszenia przyjmuje tylko od 1-go grudnia br. p. Nickelowa, ul. Długa nr. 20. Pp. Instruktorki Kursu w gmachu Sądu Powiatowego (wejście z podwórza do suteren) dla druhen Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej Ks. wik. Kałduński.

Kandydatki płacą 5 zł. wpisowego, 30 zł. za cały kurs — nadto po 10 zł. miesięcznie na produkty do lekcyj gotowania (które potem same zużyja) czyli razem 65 zł., płatnych zgóry w ratach miesięcznych.

Szczegółowych instrukcyj udziela się przy zgłoszeniu.





Piękna pani w domu i na ulicy.

Przypomnienie prac rolniczych w listopadzie

Zabezpieczyć przed mrozami — piwnice pompy do wody i gnojówki. Zaopatrzyć się na zimę w drzewo na opał i węgiel. Przed nadchodzącymi mrozami zabezpieczyć przed zmarznięciem warzywa w kopcach. Przerabiać w śpichrzach zboże by nie zatęchło. Skąpiej żywić i odstawiać cielne krowy. Często doić młode jałówki. Sprzedawać tuczone gęsi. Zabezpieczyć młode drzewka przed zającami. Drób dobrze żywić i trzymać ciepło. Nawadniać i rygować łąki przed mrozem.

Jak cudowny lekarz leczył krowę w Pałubinku?

Ugotował 3 kamienie, stary trzewik i myszy i dał wypić krowie, która potem zdechła.

Pałubinek, pow. kościerski 26. 11.

Pewien tutejszy rolnik, mając chorą krowę, sprowadził do niej zachwalanego cudownego doktora. Tenże zbadał stan bydlęcia, wąchając i dmuchając do nozdrzy, poczem orzekł, że choroba jest bardzo groźna, ale on ją wypędzi swemi cudownemi lekami. Kazał tedy przynieść sobie po kilka kamieni z trzech granic, stary trzewik z prawej nogi, nieco mysich odchodów i jeszcze wiele innych rzeczy, zmieszał to wszystko, zagotował i dał krowie wypić, a zajrzawszy jej w oczy, zawyrokował, że za trzy dni i trzy godziny ozdrowieje. Gdy minął przepowiedziany termin, krowa biedaczka padła. W żołądku jej znaleziono kawałek żelaza, serce zaś i wątroba były popsute, a i wszystko mięso było nie do użycia, tak, że trzeba je było zakopać. — Ile zabobonny rolnik zapłacił za to cudowne leczenie, niewiadomo.

Kasiarze włamali się do Kasy Chorych w Starogardzie

tym samym sposobem, jak do biura Karbowski i Kurowski w Kościerzynie skąd zabrali 5,400 zł.

(Telefon własny)

Starogard, dnia 25. 11.

Do starogardzkiej Kasy Chorych włamali się prawdopodobnie ci sami kasiarze, którzy zabrali z kościerskiej firmy Kurowski i Karbowski kasetkę z 5,400 zł. Tak w Starogardzie, jak i w Kościerzynie włamywacze weszli po drabince na dach — a następnie dostali się do wnętrza, na co szczególniejszą uwagę powinna zwrócić policja przy tropieniu złoczyńców.

W Starogardzie kasiarze rozpruli rakiem silną stalową kasę pancerną i zrabowali całą zawartość kasy, poczem najspokojniej powrócili tą samą drogą. Istnieją poszlaki, że włamywacze zwiali samochodem w kierunku Chojnic.

Skradziono 2 tysiące kilkaset złotych w gotówce i kilkanaście weksli na sumę 4,500 zł

Gdańska giełda bydlęca.

z dnia 25. 11. 1930 r.

Ceny w guldenach na 50 kl. żywej wagi

Za woły	I klasy	guldenów	42 — 43
Za woły	II klasy	guldenów	38 — 40
Za buhaje	I klasy	guldenów	54 — 43
Za buhaje	I klasy	guldenów	50 — 39
Za buhaje	III klasy	guldenów	43 — 36
Za jałówki	I klasy	guldenów	44 — 45
Za jałówki	II klasy	guldenów	44 — 50
Za krowy	I klasy	guldenów	41 — 40
Za krowy	II klasy	guldenów	36 — 36
Za krowy	III klasy	guldenów	32 — 27
Za bydło młod.	żarłoki	gulden.	43 — 48
Za cielęta	I klasy	guldenów	— — —
Za cielęta	II klasy	guldenów	70 — 77
Za cielęta	III klasy	guldenów	60 — 68
Za owce	I klasy	guldenów	58 — 62
Za owce	II klasy	guldenów	45 — 52
Za owce	III klasy	guldenów	32 — 43
Za świnie	I klasy	guldenów	60 — 62
Za świnie	II klasy	guldenów	57 — 59
Za świnie	III klasy	guldenów	54 — 56

Obwieszczenie.

Wydzierżawienie lodu miejskich jezior odbędzie się we wtorek, dnia 2-go grudnia 1930 r. w południe o godzinie 12-tej w Magistracie pokój nr. 6.

Warunki wyłożono do publicznej wiadomości w Magistracie pokój nr. 6.

Kościerzyna, dn. 22. XI. 1930 r.

Magistrat.

Licytacja przymusowa.

Dnia 28. bm. o godz. 10 1/2 przedp. sprzedawać będę na gospodarstwie p. Maksymiljana Wysockiego przy ul. Klasztornej najwięcej dającemu za gotówkę:

1 beczkę cynk. z wozem, wagę decym. 1 krowę (czarnobiałą) 1 jałówkę, 5 beczek smoły, 1 młocarnię, 1 maneż, partję żyta niewymł. i 1 wóz roboczy.

(--) Grochocki,
Komornik sądowy.

Licytacja przymusowa

Dnia 27. bm. o godz. 11-tej przedp. sprzedawać będę o małż. Leona i Walerji Piepiórków w Stawiskach najwięcej dającym za gotówkę:

1 centryfugę, 1 maszynę do szycia i 1 wagę decymalną

(--) Grochocki,
Komornik sądowy

Wydział Powiatowy w Kościerzynie

poszukuje

praktykanta

Warunek: jednoroczna bezpłatna praktyka.

Kandydaci mogą natychmiast wnosić podanie do Wydziału Powiatowego pokój nr. 8.

Starosta Powiatowy
jako Przewodn. Wydziału Powiatowego
(—) Malanowski